BIBLIOTEKARZ PODLASKI
2017/4 (XXXVII)
ISSN 1640-7806
http://bibliotekarzpodlaski.ksiaznicapodlaska.pl/

Robert Szymula
Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej, Uniwersytet w Białymstoku

Mowy inauguracyjne rosyjskich prezydentów – ewolucja gatunku

Streszczenie:

Niniejszy artykuł poświęcony jest przedstawieniu ewolucji mów inauguracyjnych rosyjskich prezydentów. Gatunek ten powstał i rozwinął się w Stanach Zjednoczonych, na gruncie rosyjskim jest zjawiskiem stosunkowo nowym. Materiał obejmował teksty przemówień rosyjskich prezydentów: B. N. Jelcyna, W. W. Putina i A. D. Miedwiediewa z lat 1991–2012. Autor analizuje strukturę przemówień, ich tematykę, wypełniane przez nie funkcje oraz toposy służące ich realizacji.

Słowa-klucze: dyskurs polityczny, mowa inauguracyjna, prezydent

Inaugural speaches of Russian presidents – evolution of the genre

Abstract:

This article is devoted to presenting the evolution of the inaugural speeches of Russian presidents. This genre was formed and developed in the United States, in the Russian Federation is a relatively new phenomenon. The material includes the speeches of the Russian presidents: B. N. Yeltsin, W. W. Putin and A. D. Medvedev from 1991–2012. The author analyzes the structure of speeches, their themes, the functions they perform and their toposes.

Key words: political discourse, inaugural speach, president

Mowa inauguracyjna obejmującego urząd prezydenta jest jednym z najważniejszych gatunków dyskursu politycznego. Został on ukształtowany i rozwinął się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zgodnie z tradycyjną retoryką jest to mowa pochwalna związana z uroczystą okazją. Alewtina T. Tamzina, analizując rozwój tego gatunku w USA, doszła do wniosku, że konstrukcja wszystkich mów inauguracyjnych powiela model pierwszego przemówienia Thomasa Jeffersona. Prezydent nawoływał w niej swoich oponentów do pojednania, a obywateli przekonywał do poparcia nie konkretnej partii politycznej, a republikańskich zasad politycznych. Wzorzec ten utrzymywał się aż do końca XIX wieku. Nowy kierunek nadał temu gatunkowi dopiero Woodrow Wilson. W jego mowie po raz pierwszy pojawiła się werbalizacja konkretnych oczekiwań narodu i deklaracja ich realizacji[1].

Historia wygłaszania mów inauguracyjnych w USA sięga 1789 roku. Zaprzysiężenie nowego prezydenta (a wraz z nim jego przemówienie inauguracyjne) ma miejsce 20 stycznia, gdyż zgodnie z Konstytucją Stanów Zjednoczonych właśnie w ten dzień w południe kończy się kadencja jego poprzednika (do 1933 roku inauguracja prezydenta miała miejsce 4 marca, zmiana została zatwierdzona na sesji Kongresu 6 lutego 1933 roku). Uroczystość zaprzysiężenia odbywała się w przeszłości w kilku miastach: Nowym Jorku, Filadelfii, Waszyngtonie. Obecnie jest ona organizowana w Waszyngtonie na placu przed Kapitolem. Obywatele mogą uczestniczyć w niej nie tylko bezpośrednio: od 1925 roku transmitowano ją za pośrednictwem radia, od 1949 roku w telewizji, a od 1997 roku w Internecie. Transmitowanie inauguracji świadczy o jej znaczeniu dla sceny politycznej państwa, a także pozwala obywatelom współuczestniczyć w niej, co wzmacnia efekt oddziaływania na odbiorców (komunikacja przybiera bardziej osobisty charakter, widz, mimo świadomości, że wraz z nim transmisję oglądają miliony innych obywateli, odnosi wrażenie, że prezydent zwraca się bezpośrednio do niego).

Marina V. Gavrilova, analizując przebieg uroczystości inauguracji na gruncie amerykańskim zauważa, że ich cechą charakterystyczną jest połączenie elementów świeckich z religijnymi. Elementem przysięgi jest fraza

[1] А. Т. Тамзина, *Проблемы современной американской президентской риторики*, Abakan 2001, s. 37.

„Tak mi dopomóż Bóg", w przemówieniach pojawiają się motywy biblijne. Prezydenci przysięgają na Pismo Święte (kilku uroczystościom Biblia jednak nie towarzyszyła, na przykład w 1825 roku przysięga składana była na zbiór dokumentów prawa konstytucyjnego). Jest to o tyle dziwne, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych zapewnia obywatelom wolność sumienia i wiary, zakazując promowania któregokolwiek wyznania i kreowania go na religię narodową. Sąd Najwyższy wielokrotnie potwierdzał całkowity rozdział związków wyznaniowych od państwa i swobodę konfesyjną. Uczona zwraca też uwagę na symbolikę uroczystości: Kapitol to symbol ustroju amerykańskiego, obecność bliskich prezydenta podkreśla wartość rodziny jako komórki społecznej, uczestniczący w inauguracji prezes Sądu Najwyższego to symbol praworządności, obecni na uroczystości poprzedni prezydenci to zaakcentowanie pokojowego przekazania władzy[2].

Mowa inauguracyjna wygłaszana jest po zaprzysiężeniu prezydenta (kolejność taka ostatecznie przyjęła się w XX wieku). To gatunek niezwykle istotny dla amerykańskiego dyskursu politycznego, gdyż jest wyrażeniem politycznego *credo* nowego prezydenta, a także swego rodzaju dokumentem ideologicznym – przedstawieniem zasad, którymi kierować się będzie lider państwa w polityce wewnętrznej i zagranicznej (supremacja prawa, misja Stanów Zjednoczonych, idea równości, duch pionierstwa USA, obrona praw obywatelskich itp.). Zadaniem mowy inauguracyjnej jest zjednoczenie narodu i zaakcentowanie tradycyjnych dla kultury amerykańskiej wartości. Karlyn K. Campbell i Kathleen H. Jamieson podkreślają, że jej wygłoszenie jest najistotniejszym elementem ceremonii inauguracji – staje się ona nie tylko aktem mowy, lecz jednocześnie aktem formalnego objęcia stanowiska przez głowę państwa. Określają też cechy charakterystyczne tego gatunku dyskursywnego na gruncie amerykańskim: podkreślenie tradycyjnych wartości ważnych dla narodu, skupienie uwagi na teraźniejszości z odwołaniem się do przeszłości i przyszłości, przedstawienie słuchaczy jako jednorodnego narodu przy jednoczesnym zaakcentowaniu wszystkich czynników, spajających społeczność[3].

Według Georgija G. Poczepcova w mowach inauguracyjnych prezydentów USA obecne są zawsze cztery kategorie symboli: symbole narodowe

[2] М. В. Гаврилова, *Когнитивные и риторические основы президентской речи*, Sankt Petersburg 2013, s. 63, 69, 78.

[3] K. K. Campbell, K. H. Jamieson, *Inaugurating the Presidency*, [w:] *Form, Genre and the Study of Political Discourse*, Columbia (S. Car.) 1986, s. 205.

(ustrój, państwo, ojczyzna), odniesienia historyczne (osiągnięcia narodu, wielcy przodkowie), fundamentalne pojęcia (Bóg, konstytucja, wolność), stan obecny kraju i oczekiwania obywateli (aktualny dobrobyt, wiara w przyszłość). W związku z tym w przemówieniach tego rodzaju wykorzystywane są określone grupy słów, takie jak zaimki „my" i „nasz" służące realizacji zadania zjednoczenia społeczeństwa czy słowa najczęściej spotykane w języku danego narodu („Ameryka", „amerykański", „Amerykanie", „obywatele", „kraj", „naród", „narodowy" itp.)[4]. Marina V. Gavrilova podkreśla, że amerykańscy prezydenci przedstawiając swoje poglądy opowiadają się za ideologią liberalną, akcentującą znaczenie własności prywatnej, wolności obywateli, pokoju, równości obywateli. Wartości te są możliwe do osiągnięcia dzięki przestrzeganiu prawa oraz norm moralnych i etycznych. Cechą charakterystyczną amerykańskich mów inauguracyjnych jest silne zaakcentowanie roli ekonomiki kraju: prezydent szczegółowo prezentuje osiągnięcia gospodarki i problemy państwa związane z tą sferą (polityka podatkowa, budżet kraju, import, eksport itp.), co może być spowodowane ukierunkowaniem Amerykanów na sukces materialny (postrzegany jako podstawowy wyznacznik sukcesu)[5].

Jak zauważa Eduard A. Ivanian, główny cel mowy (zjednoczenie narodu i podkreślenie roli tradycyjnych wartości, które należy w przyszłości kultywować), jej nasycenie motywacyjne, interpretacja ideologiczna problemów narodu, współbrzmienie jej treści z oczekiwaniami obywateli sprzyja przekształceniu mowy w efektywny instrument gry politycznej, używany w kampanii „powyborczej". Uczony zwraca uwagę na wysoki stopień rytualności gatunku – mowa inauguracyjna to nie tylko tekst wygłaszany przez nowego prezydenta, lecz także bogaty treściowo rdzeń uroczystości, która stanowi swego rodzaju teatralne polityczne *show*. Towarzyszy ona oficjalnemu objęciu przez prezydenta urzędu, które jest świętem amerykańskiej państwowości. Teatralność sytuacji wymusza patetyczny, miejscami górnolotny i kwiecisty styl przemówienia, skupiający uwagę na nadzwyczajnym charakterze wydarzenia i wadze chwili[6].

[4] Г. Г. Почепцов, *Теория и практика коммуникации (От речей президентов до переговоров с террористами)*, Moskwa 1998, s. 239.

[5] М. В. Гаврилова, *Когнитивные и риторические основы президентской речи*, Sankt Petersburg 2013, s. 63-66.

[6] *Инаугурационные речи Президентов США от Джорджа Вашингтона до Джорджа Буша*, red. Э. А. Иванян, Moskwa 2001, s. 9-10.

Elena I. Sheigal, analizując fenomen amerykańskich mów inauguracyjnych, podkreśla przewagę w nich funkcji fatycznej nad informatyczną. Badaczka wyróżnia cztery główne funkcje tego gatunku: integracyjną (potwierdzenie jedności narodu), inspiracyjną (gloryfikacja tradycyjnych wartości, zaszczepienie w słuchaczach nadziei na przyszłość i wiary w powodzenie działań prezydenta), deklaratywną (ogłoszenie zasad, którymi będzie się kierować nowy prezydent) i performatywną (deklaracja gotowości i zdolności do działania jako lider kraju oraz rozumienia odpowiedzialności władzy wykonawczej). Realizowane są one w konkretnym zestawie toposów. Charakterystycznymi toposami funkcji integracyjnej są topos jedności narodowej oraz topos wzajemnych obowiązków prezydenta i narodu. Funkcja inspiracyjna realizowana jest przy pomocy toposu akcentowania przeszłości, toposu modernizacji i toposu wielkości narodu. Funkcja deklaratywna związana jest z toposami obowiązku, pracy i naglących problemów teraźniejszości. Charakterystycznymi toposami funkcji performatywnej są toposy objęcia urzędu, praworządności i godnego lidera[7].

Na gruncie rosyjskim inauguracja prezydenta to zjawisko stosunkowo nowe, miało miejsce zaledwie kilka razy w historii. Uroczystość inauguracji rosyjskich prezydentów, tak jak amerykańskich, wykorzystuje wiele elementów symbolicznych. Miejsce, w którym odbywa się uroczystość (począwszy od drugiej inauguracji w 1996 roku), to Kreml, symbol Rosji, centrum religii prawosławnej, miejsce, gdzie koronowano carów, centrum administracyjne zarówno władzy radzieckiej, jak i nowej władzy. Uroczystość ma podniosły charakter, towarzyszą jej takie elementy, jak flaga państwowa i hymn, a także symbole władzy prezydenta (sztandar prezydenta, specjalny egzemplarz konstytucji). Obecność poprzednika podkreśla, że władza zostaje przekazana w sposób pokojowy. Uwagę zwracają detale, na przykład kompozycje z kwiatów w barwach powtarzających barwy flagi Federacji Rosyjskiej.

Nieodłącznym elementem inauguracji prezydenta jest złożenie przysięgi. W przypadku amerykańskich prezydentów, tekst przysięgi jest niezmienny od pierwszej inauguracji. W warunkach rosyjskich tekst ulegał zmianom, w 1993 roku został uszczegółowiony i zapisany w artykule 82 Konstytucji. Po przysiędze wygłaszana jest właściwa mowa inauguracyjna.

Pierwszym w historii kraju wystąpieniem tego typu było przemówienie Borysa N. Jelcyna. Prezydent został zaprzysiężony 10 lipca 1991 roku na

[7] Е. И. Шейгал, *Семиотика политического дискурса*, Wołgograd 2000, s. 327-336.

Zjeździe Narodowych Deputowanych Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, wygłosił też przemówienie, które było swego rodzaju mową inauguracyjną (mową programową).

Struktura pierwszego przemówienia inauguracyjnego wygląda następująco: zwrot do odbiorców, wstęp, odwołanie się do przeszłości, zaprezentowanie sytuacji w kraju, określenie podstawowych wartości, zaprezentowanie zadań do zrealizowania w przyszłości, przedstawienie silnych stron państwa, zakończenie[8].

Zwrot do odbiorców określa adresatów mowy, są nimi „obywatele Rosji", „deputaci narodowi", „rodacy", „szanowni goście". We wstępie prezydent emocjonalnie podkreśla, jak bardzo poruszony jest faktem, że chwilę wcześniej po raz pierwszy w historii zabrzmiała przysięga prezydencka, która świadczy o odejściu starego i nadejściu nowego porządku. Jelcyn tworzy w swoim przemówieniu ciąg czasowy: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość (zgodnie z wzorcem amerykańskim[9]). Prezydent krytycznie ocenia przeszłość, władza i obywatele byli oddaleni od siebie, a interes państwa stawiany był wyżej niż los pojedynczego człowieka. Nie określa jednak, kto jest za taki stan rzeczy odpowiedzialny. Mówiąc o teraźniejszości, Jelcyn zwraca uwagę odbiorców na wagę chwili – inauguracja to przejście od starej formy władzy do władzy prezydenta, co związane jest z przekształceniem zależności między władzą i narodem. Sytuacja kraju przedstawiona jest jako kryzys i upadek państwa. Określony zostaje też kierunek, w którym będzie podążać polityka kraju. Zadania, które prezydent wyznacza na swoją kadencję, to przeprowadzenie radykalnych reform (nacisk na rolę wsparcia narodu w ich przeprowadzeniu), odbudowa

[8] Źródła tekstów mów inauguracyjnych: http://yeltsin.ru/archive, http://news.kremlin.ru/transcripts/ [dostęp: lipiec 2017]. Tłumaczenie cytatów z tekstów – autor.

[9] Porównania do amerykańskich mów inauguracyjnej zostały przeprowadzone na podstawie istniejących analiz tego gatunku dyskursywnego: М. В. Гаврилова, *Когнитивные и риторические основы президентской речи*, Sankt Petersburg 2013; А. С. Дьяченко, *Репрезентация концептов инаугурационных речей американских президентов*, „Концепт" 2013, Т. 3, s. 2786–2790; Е. А. Моргун, *Инаугурационный дискурс: понятийно-терминологические и когнитивно-прагматические основания (на материале инаугурационных речей американских президентов)*, „Филологические науки. Вопросы теории и практики" 2009, №2 (4), s. 192-194; Е. В. Пильгун, *Концептуализация инаугурационного дискурса президентов США*, [w:] *Актуальные вопросы филологии, педагогики и методики преподавания иностранных языков: сборник научных трудов*, Выпуск 1, 2013, s. 92-99; Е. И. Шейгал, *Инаугурационное обращение как жанр политического дискурса*, [в:] Жанры речи, Вып. 3, Saratów 2002, s. 205-214; Е. И. Шейгал, *Семиотика политического дискурса*, Moskwa 2004.

potęgi kraju, wzmocnienie jego suwerenności, walka o prawa obywateli, odbudowa pozycji w społeczności międzynarodowej. Jelcyn akcentuje jednak nie konkretne działania, zmierzające do zakładanych rezultatów, ale właśnie rezultaty. Podkreślone zostały elementy, które mają być podstawą sukcesu kraju: duchowe wyzwolenie obywateli, swoboda sumienia, odrzucenie dyktatury ideologicznej. Szczególną rolę odgrywa w tym procesie religia prawosławna (jest to jedyna mowa inauguracyjna, w której pojawia się element wiary). Prezydent odwołuje się do pojęć, takich jak „godność", „pomyślność", „pokój", „odbudowa", co odpowiada nastrojom społecznym tego okresu. W zakończeniu przemówienia prezydent wyraża wiarę w sukces określonego przez siebie kursu politycznego, opierając się na silnych stronach kraju: potencjale twórczym obywateli i wielowiekowej kulturze rosyjskiej.

Analizując mowy inauguracyjne rosyjskich prezydentów, należy zwrócić też uwagę na funkcje, które – zgodnie z klasycznymi wymaganiami stawianymi temu gatunkowi w dyskursie amerykańskim – powinny one wypełniać[10]. Najważniejszą z nich jest funkcja integracyjna (cel mowy to zjednoczenie narodu). Funkcja ta realizowana jest przy pomocy dwóch podstawowych toposów. Pierwszym jest topos wzajemnych zobowiązań. Jelcyn zapewnia, że bierze na siebie odpowiedzialność za losy państwa („prezydent to obywatel, obarczony ogromną odpowiedzialnością za losy Rosji i swoich współobywateli"), jednak podkreśla, że „sukces przychodzi, gdy kurs polityczny popierany jest przez naród". Drugim charakterystycznym toposem tej funkcji jest topos jedności narodu. Topos ten nie jest realizowany w mowie Jelcyna bezpośrednio, prezydent używa tylko wielokrotnie zaimków „my" i „nasz".

Realizacja funkcji inspiracyjnej związana jest z gloryfikacją przez prezydentów tradycyjnych wartości wyznawanych przez naród i inspirowaniem obywateli do wielkich czynów. Funkcja ta realizowana jest przy pomocy trzech toposów. Pierwszy z nich to topos akcentowania przeszłości. Jelcyn wspomina w swoim przemówieniu o „tysiącletniej historii Rosji" i zapewnia, że „bogata oryginalna rosyjska kultura jest wciąż żywa". Drugim toposem jest topos modernizacji. Prezydent zapewnia, że dzięki jego polityce państwo zmieni się i stanie się bardziej nowoczesnym („Federacja Rosyjska potrzebuje radykalnych zmian"; „Rosja na pewno wyjdzie z kry-

[10] Klasyfikacja funkcji mów inauguracyjnych: Е. И. Шейгал, *Семиотика политического дискурса*, Wołgograd 2000, s. 327-336.

zysu i odrodzi się"; „Stanie się kwitnącym państwem, demokratyczną, pokojową, suwerenną republiką"). Ostatnim toposem, realizującym funkcję inspiracyjną, jest topos wielkości narodu. Prezydent akcentuje znaczenie państwa, określając je jako „wielka Rosja".

Kolejną funkcją, charakterystyczną dla mów inauguracyjnych, jest funkcja deklaratywna, realizowana przez topos obowiązku i topos pracy. Oba toposy nie znajdują swojego odzwierciedlenia w tekście wystąpienia.

Ostatnią funkcją tego gatunku dyskursywnego jest funkcja performatywna. Jej charakterystycznymi toposami są toposy objęcia urzędu (mówca deklaruje, że bierze na siebie ciężar bycia liderem państwa), praworządności (nowy prezydent zapewnia, że będzie bezwarunkowo przestrzegać obowiązującego w państwie prawa) i godnego lidera (mówca przekonuje, że posiada odpowiednie predyspozycje, żeby kierować państwem i skutecznie poprowadzić naród ku lepszej przyszłości). W mowie z 1991 roku można znaleźć wyłącznie deklarację, iż prezydent odczuwa odpowiedzialność za los kraju i wierzy w sukces swojej polityki („Patrzę w przyszłość z optymizmem i jestem gotowy do energicznych działań").

Należy zauważyć, że klasyczne funkcje mów inauguracyjnych są wypełniane przez pierwsze przemówienie Jelcyna tylko w pewnym stopniu, w tekście znajdujemy nieliczne realizacje leksykalne charakterystycznych toposów, niektóre z nich nie są realizowane.

Druga w historii uroczysta inauguracja prezydenta (reelekcja Jelcyna) odbyła się 9 sierpnia 1996 roku, jednak w jej programie nie znalazła się mowa inauguracyjna. Przyczyną prawdopodobnie był stan zdrowia prezydenta. Wystąpił on jednak później w telewizji z oficjalnym przemówieniem. W czasie drugiej inauguracji pojawiły się nowe elementy, które z czasem weszły do scenariusza uroczystości, na przykład prezydent przysięgał, kładąc dłoń na egzemplarzu Konstytucji.

W porównaniu do pierwszego przemówienia z 1991 roku, w strukturze drugiej mowy inauguracyjnej zaszły zmiany. Ma ona uproszczoną budowę (mimo iż sam tekst jest bardziej rozbudowany) i przedstawia się następująco: zwrot do odbiorców, wstęp, zaprezentowanie sytuacji w kraju i zadań do zrealizowania w przyszłości, zakończenie.

Zwrot do odbiorców został zdecydowanie skrócony, Jelcyn używa określenia „Drodzy obywatele Rosji!". Wstęp to swego rodzaju podsumowanie wyborów i podziękowania złożone wyborcom (podziękowanie takie to klasyczny element struktury przemówień amerykańskich prezydentów, który w pierwszej mowie inauguracyjnej Jelcyna nie występował). Wybor-

ców prezydent nazywa „drogimi współobywatelami", choć zwraca się też do konkretnych grup społecznych: „mieszkańcy wielkich i małych miast i wsi", „młodzież", „osoby starsze", „dziennikarze związani z prasą, telewizją i radiem", „ci, którym żyje się w obecnych czasach trudno: nauczyciele, lekarze, wojskowi". Szczególnie podkreślona została wdzięczność dla „rosyjskiej inteligencji, która z pasją broniła zdobytej przez kraj wolności". Jest to zabieg dość nietypowy, biorąc pod uwagę, że zgodnie z klasycznymi zasadami tego gatunku dyskursywnego naród powinien zostać przedstawiony jako jedność, bez jakichkolwiek podziałów. Jelcyn wspomina też o wyborcach, którzy go nie poparli, i deklaruje, że jest to dla niego ważny sygnał („Wybory stały się dla mnie ważną lekcją. Zobaczyłem w nich własne błędy i błędy rządu"). W części głównej przemówienia prezydent mówi o teraźniejszości – problemach ekonomicznych, które wymagają działań, przekonując jednocześnie obywateli do poparcia kolejnych reform. Plany na przyszłość to walka z przestępczością, walka z korupcją, wsparcie przedsiębiorczości, poprawa sytuacji ekonomicznej obywateli. Trudno jednak odbierać te deklaracje jako szczegółowy plan działania – sformułowania mają charakter bardzo ogólny, prezydent nie określa konkretnie, kto będzie odpowiedzialny za ich realizację. Zakończenie ma charakter patetycznego odwołania się do patriotyzmu obywateli i wyraża przekonanie prezydenta o czekających kraj sukcesach.

Zmiana w stosunku do poprzedniego przemówienia dotyczy także struktury czasowej. Jelcyn rezygnuje z ciągu „przeszłość – teraźniejszość – przyszłość" na rzecz prezentacji wyłącznie teraźniejszości i przyszłości. Prezydent wspomina o przeszłości bardzo zdawkowo, mówiąc o aktualnej sytuacji w państwie („Reformy nie zostały zakończone. Nie wszyscy poczuli ich owocne rezultaty. Życie wielu osób pozostaje trudne"; „Wyniki wyborów pokazały – gdzie sobie nie poradziliśmy, komu potrzebna jest priorytetowa pomoc"). Porównując to przemówienie z mowami prezydentów USA, należy zauważyć, iż na gruncie amerykańskim w przypadku drugiej kadencji z zasady prezydenci prezentują odbiorcom konkretne sukcesy swojej działalności w pierwszym okresie pełnienia funkcji, aby uzyskać ich poparcie dla kolejnych działań i przekonać ich o słuszności wyboru, którego dokonali. W mowie Jelcyna z 1996 roku element ten nie występuje. Prawdopodobnie istotną rolę odgrywa tu kontekst reelekcji prezydenta – jego pierwsza kadencja obfitowała w kryzysy polityczne.

Realizacje głównych funkcji mów inauguracyjnych w wystąpieniu z 1996 roku wyglądają następująco:

1) funkcja integracyjna:

– topos wzajemnych zobowiązań: prezydent mówiąc o zadaniach na przyszłość podkreśla, że „przed nami wiele pracy", „zmiany, które razem przeprowadzimy, są związane z dużymi możliwościami", sygnalizując, że obywatele muszą stać się aktywnymi uczestnikami tego procesu;

– topos jedności narodu: Jelcyn podkreśla, że „jesteśmy jednym narodem", „mamy jeden kraj, jeden los", wielokrotnie używa też zaimków „my" i „nasz";

2) funkcja inspiracyjna:

– topos akcentowania przeszłości: nie znajduje odzwierciedlenia w przemówieniu;

– topos modernizacji: prezydent kładzie nacisk na fakt, że została stworzona „podstawa do odrodzenia Rosji", a „obywatele mają dość sił, by Rosja odrodziła się";

– topos wielkości narodu: Jelcyn używa określenia „wielka Rosja";

3) funkcja deklaratywna:

– topos obowiązku i topos pracy: prezydent zapewnia obywateli „mam pełną świadomość, jak ogromna odpowiedzialność na mnie ciąży", jednocześnie deklarując „zrobię wszystko, aby nie zawieść waszego zaufania, drodzy współobywatele";

4) funkcja performatywna:

– topos objęcia urzędu: prezydent deklaruje „Mam pełną świadomość, jak ogromna odpowiedzialność na mnie ciąży. Zrobię wszystko, aby nie zawieść waszego zaufania, drodzy współobywatele";

– topos praworządności: topos ten nie jest realizowany w danym wystąpieniu, prezydent wspomina jedynie, iż „Rosja udowodniła całemu światu, że jest krajem demokratycznym";

– topos godnego lidera: Jelcyn zapewnia „Patrzę w przyszłość z wiarą", „Mamy dostatecznie dużo sił, żeby wielka Rosja odrodziła się. Nie mam co do tego wątpliwości!", przekonując w ten sposób, że jest w stanie poprowadzić kraj w stronę sukcesu.

Poczynając od 2000 roku, uroczystości inauguracji prezydenta odbywały się zawsze 7 maja, to jest w dzień zakończenia okresu pełnienia przez odchodzącego prezydenta swojej funkcji i utraty przez niego pełnomocnictw głowy państwa (w latach poprzednich data uroczystości określana

była jako trzydziesty dzień po oficjalnym ogłoszeniu wyników wyborów prezydenckich). Kolejne mowy inauguracyjne należą do Władimira W. Putina (7 maja 2000 roku, 7 maja 2004 roku, 7 maja 2012 roku) i Dmitrija A. Miedwiediewa (7 maja 2008 roku). Zwraca uwagę fakt, iż struktura wszystkich tych wystąpień jest podobna: zwrot do odbiorców, wstęp, część główna (sytuacja obecna, zadania na przyszłość), zakończenie (apel o poparcie działań, wiara w sukces).

We wszystkich wystąpieniach z lat 2000–2012 nowy prezydent wita adresatów, posługując się zwrotem „Szanowni obywatele Rosji, drodzy przyjaciele!". Określenie słuchaczy „przyjaciółmi" służy prawdopodobnie emocjonalnemu zbliżeniu się do nich i wywarciu pozytywnego wrażenia. We wstępie prezydenci deklarują rozumienie przez nich obowiązków głowy państwa i jego odpowiedzialności przed narodem (element ten nie występuje w przemówieniu Dimitrija A. Miedwiediewa) i wyrażają wdzięczność wyborcom, którzy na niego głosowali, co odpowiada klasycznemu wzorcowi amerykańskiemu (w mowie z 2000 roku Władimir W. Putin zwrócił się też do wyborców, którzy głosowali na jego przeciwników).

Część główna wszystkich przemówień to prezentacja przez obejmującego urząd prezydenta swojej wizji przyszłości kraju i zadań do zrealizowania. Mówcy tworzą w swoich mowach klasyczną strukturę „przeszłość – teraźniejszość – przyszłość", charakterystyczną dla przemówień prezydentów USA. Przeszłość reprezentowana jest przez odwołanie się do osoby poprzedniego prezydenta i podkreślenie wagi jego osiągnięć (lub własnych, w przypadku powtórnej kadencji), a także przez wielokrotne nawiązania do tradycji kraju i jego historii. Nowi prezydenci kierują się następnie przez teraźniejszość do przyszłości: zapewniają obywateli, że będą kontynuować politykę swojego poprzednika lub własną politykę (w przypadku reelekcji), a następnie przedstawiają cele, które stoją przed państwem w czasie ich kadencji.

Obaj prezydenci skupiają się na kilku blokach tematycznych: rozwój ekonomiczny, dobrobyt obywateli, zapewnienie pomocy społecznej, stabilna pozycji Rosji na arenie międzynarodowej, rozwój demokracji, dostęp do edukacji, bezpieczeństwo, co prawdopodobnie stanowi odpowiedź na nastroje społeczne w państwie. Przekonują także, że dzięki ich polityce kraj przejdzie modernizację i stanie się bardziej nowoczesny. Cele do zrealizowania we wszystkich przemówieniach przedstawione zostały jednak w sposób bardzo ogólny, hasłowy (najbardziej szczegółowy zestaw zadań zaprezentował Dimitrij A. Miedwiediew). Żaden z mówców nie wskazał też konkretnych rozwiązań, które doprowadzą do zakładanych efektów, ani

osób, które będą odpowiedzialne za ich realizację. Obaj prezydenci podkreślali, że zamierzone cele mogą być osiągnięte wyłącznie dzięki współpracy z obywatelami, jednocześnie zapewniając, że odpowiedzialność za losy państwa biorą na siebie. W zakończeniu prezydenci przekonują adresatów, że założenia są możliwe do osiągnięcia, a oni sami są przekonani, że kraj czeka świetlana przyszłość. Nawołują także do jedności narodu.

Należy zauważyć, że mowy inauguracyjne prezydentów Putina i Miedwiediewa realizują wszystkie funkcje, charakterystyczne dla tego gatunku na gruncie amerykańskim. Toposy, właściwe dla poszczególnych funkcji, przedstawione są bardzo obszernie. Przykładem mogą być realizacje toposu modernizacji. Putin zapewnia: „Rosja staje się demokratycznym państwem", „chcemy, aby Rosja była wolnym, kwitnącym, bogatym, silnym, cywilizowanym krajem, z którego są dumni jego obywatele i który jest szanowany na świecie", „świat zobaczył odrodzoną Rosję", mówi o „podstawach do wzrostu potencjału gospodarczego Rosji", „wysokim tempie rozwoju ekonomiki", „otwarciu kraju na świat", „modernizacji wszystkich aspektów życia w kraju", „nowym etapie rozwoju państwa", „tworzeniu nowej ekonomiki i współczesnych standardów życia".

Inny przykład to topos akcentowania przeszłości. Prezydent Putin podkreśla: „zebraliśmy się tu w Kremlu, miejscu świętym dla naszego narodu. To właśnie tu jest centrum naszej pamięci narodowej. Tu, w murach Kremla, w ciągu stuleci kształtowała się nasza historia […] Nie możemy niczego zapomnieć, powinniśmy znać naszą historię, wyciągać z niej naukę, zawsze pamiętać, kto stworzył potężne państwo rosyjskie, bronił jego godności. Zachowamy tę pamięć, zachowamy tę więź czasów, wszystko, co najlepsze w naszej historii, przekażemy naszym potomkom", „Jesteśmy spadkobiercami tysiącletniej Rosji. Ojczyzny wybitnych synów i córek: ludzi pracy, wojowników, twórców. Zostawili nam w spadku ogromne mocarstwo. Nasza przeszłość, niewątpliwie, dodaje nam sił", „Osiągniemy sukces, jeśli będziemy się opierać na trwałym fundamencie tradycji kulturowych i duchowych naszego wielonarodowościowego narodu, na naszą tysiącletnią historię, na te wartości, które zawsze tworzyły podstawę moralną naszego życia".

Z kolei realizacje toposu objęcia urzędu wyglądają w przemówieniach następująco (mowa prezydenta Miedwiediewa): „Właśnie wypowiedziałem słowa przysięgi prezydenckiej […] Chcę zapewnić dziś wszystkich obywateli kraju, że jako prezydent będę pracować z całkowitym oddaniem", „Mam pełną świadomość, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na mo-

ich ramionach", „Mój obowiązek to teraz służyć narodowi każdego dnia i w każdej godzinie, zrobić wszystko dla lepszego życia naszych obywateli, ich sukcesu i wiary w przyszłość, w imię dalszego rozwoju i rozkwitu naszej ukochanej Ojczyzny – naszej wielkiej Rosji".

W mowach z lat 2000–2012 znajdujemy też realizacje toposu praworządności. Prezydenci deklarują: „Mogę zapewnić, że w swoich działaniach będę kierować się wyłącznie interesami kraju", „mogę obiecać i obiecuję, że będę pracować w sposób jawny i uczciwy dla interesów państwa", „Jak w poprzednich latach, będę pracować aktywnie, jawnie i uczciwie", „Właśnie wypowiedziałem słowa przysięgi prezydenckiej, zwróconej w stronę narodu. Jej pierwsze wersy mówią o obowiązku respektowania i obrony praw i wolności człowieka", „Szczególną uwagę będę zwracać na fundamentalną rolę prawa, na którym opiera się zarówno nasze państwo, jak i nasze społeczeństwo obywatelskie", „będę pracować z wiarą w duszy, z uczciwymi i czystymi zamiarami".

Mowa inauguracyjna obejmującego urząd prezydenta to niewątpliwie jeden z najważniejszych gatunków dyskursu politycznego. Na gruncie rosyjskim jest to gatunek stosunkowo nowy. Z biegiem lat ukształtował się zarówno szczegółowy program przebiegu samej uroczystości inauguracji, jak i struktura przemówień prezydentów. Materiał badawczy obejmował wystąpienia z lat 1991–2012. Badane mowy rosyjskich prezydentów zmieniały się i w rezultacie uzyskały formę zgodną z klasycznymi regułami tego gatunku, wypracowanymi w tradycji amerykańskiej: zwrot do odbiorców, deklaracja wypełniania obowiązków głowy państwa, odwołanie się do przeszłości, przedstawienie aktualnej sytuacji w kraju, program działań na przyszłość, zakończenie pełne wiary w sukces (porównanie przeprowadzone zostało na podstawie istniejących analiz przemówień prezydentów USA).

Charakterystycznymi elementami wystąpień, zaczerpniętymi z wzorców amerykańskich, stały się: podziękowanie wyborcom, odwołanie się do osoby poprzednika, pozytywna ocena jego działalności i osiągnięć, odwołanie się do bogatej tradycji kraju i tradycyjnych wartości, ważnych dla narodu, nakreślenie zadań na przyszłość, zapewnienie, że cele te są możliwe do osiągnięcia. Wszystkie analizowane wystąpienia mają uroczysty, podniosły charakter. Mowa inauguracyjna ma być inspiracją do działania – prezydenci podkreślają, że do osiągnięcia sukcesu wymagana jest wspólna praca i poświęcenie wszystkich obywateli. Aby przekonać słuchaczy, mówcy nie używają konkretnych danych statystycznych i logicznych argumentów. Bazują na emocjach, dlatego tak ważne jest nawiązanie kontaktu

ze słuchaczami, apelowanie do jedności narodu, odwoływanie się do patriotyzmu i tradycji.

Fakt, iż gatunek ten w tradycji rosyjskiej czerpał z osiągnięć amerykańskich, nie oznacza, że przemówienia prezydentów Federacji Rosyjskiej są wierną kopią przemówień amerykańskich głów państwa. Na gruncie rosyjskim brak jest odwołania do religii (wyjątkiem jest pierwsze przemówienie prezydenta Jelcyna z 1991 roku). Specyfiką rosyjskiej sceny politycznej jest też, na przykład, brak w mowach inauguracyjnych tak zwanego toposu palących problemów. Jego wagę podkreślała między innymi Elena I. Sheigal: amerykańscy prezydenci deklarowali, że dostrzegają i rozumieją problemy, które niepokoją społeczeństwo[11]. W mowach inauguracyjnych rosyjskich prezydentów element ten w zasadzie nie występuje. W odróżnieniu od wystąpień amerykańskich głów państwa, w których wymienione są konkretne wyzwania, z którymi mierzą się mieszkańcy USA, zarówno Borys N. Jelcyn, jak też Władimir W. Putin i Dmitrij A. Miedwiediew wspominają jedynie o tym, że sytuacja w kraju nie jest jeszcze idealna i wciąż wiele należy zrobić. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, iż mowa inauguracyjna jest instrumentem tworzenia pozytywnego wizerunku państwa i prezydenta. Zadaniem mówcy jest wywarcie wpływu na emocje obywateli i przekonanie ich, że kraj jest w dobrych rękach, a ich samych czeka świetlana przyszłość. Tworzenie pozytywnego wizerunku i wywieranie wpływu na słuchaczy osiągane są nie tylko poprzez odwołanie się do uniwersalnych pojęć, takich jak ojczyzna, tradycja, jedność narodu, bezpieczeństwo, dobrobyt. Prezydenci rosyjscy wyraźnie unikają tematów, które mogą naruszyć wizję silnego i osiągającego sukcesy kraju, to jest określenia konkretnych problemów, z którymi boryka się państwo i jego obywatele. Określają swoje cele i deklarują, że zostaną osiągnięte, jednak deklaracje te mają charakter bardzo ogólny, brak jest też nakreślenia konkretnych sposobów zrealizowania założonych zadań. Być może jest to swoista rosyjska interpretacja myśli Richarda Joslyn, który określa mowy inauguracyjne jako „retoryka pozbawiona ryzyka" („riskless rhetoric"). Według badacza trudno w nich znaleźć wypowiedzi kontrowersyjne, wywołujące sprzeciw czy polemikę. Mają one wywoływać pozytywne emocje i skupiać uwagę na osobie mówcy[12].

[11] Е. И. Шейгал, *Инаугурационное обращение как жанр политического дискурса*, [в:] *Жанры речи*, Вып. 3, Saratów 2002, s. 205.

[12] R. Joslyn, *Keeping Politics in the Study of Political Discourse*, Columbia (S. Car.) 1986, s. 316.

Bibliografia:

Campbell K.K., Jamieson K.H., *Inaugurating the Presidency*, [w:] *Form, Genre and the Study of Political Discourse*, red. H.W. Simons i A.A. Aghazarian, Univ of South Carolina Pr 1986, Studies in Rhetoric/Communication, s. 203–225.

Diaczenko A.S., *Reprezentacija konceptow inauguracionnych riecziej amerikanskich prezidentow*, „Koncept", 2013, t.3, s. 2786–2790.

Gawrilowa M.W., *Kognitivnyje i ritoriczeskije osnowy prezidentskoj rieczi: na materialie wystuplenij W.W. Putina i B.H. Jelcina*, Filologiczeskij Fakultet SPBGU 2004.

Ivanian E.A., *Inauguracionnyje rieczi prezidientow SSzA od George'a Washingtona do George'a Busha*, Izdatielskij dom „Strategija", Moskwa 2001.

Joslyn R., *Keeping Politics in the Study of Political Discourse*, South Carolina: University of South Carolina Press, Columbia 1986.

Morgun E.A., *Inauguracionnyj diskurs: poniatijno-tierminologiczeskije i kognitiwno-pragmaticzeskije osnowanija (na matieriale inauguracionnych riecziej amerikanskich prezidentow*, „Filologiczeskije nauki. Woprosy teorii i praktiki", 2009, t.4, nr 2, s. 192–194.

Pilgun E.W., *Konceptualizacija inauguracionnowo diskursa prezidientowa SSza*, [w:] *Aktualnyje woprosy filologii, piedagogiki i mietodiki prepodawanija inostrannych jazykow: sbornik naucznych trudow*, BSU 2013, t. 1, s. 92–99.

Poczepcow G., *Teorija i praktika kommunikacii*, Centr, Moskwa 1998.

Szejgal E.I., *Siemiotika politiczeskowo diskursa*, Pieriemiena, Wolgorad 2000.

Szejgal E.I., *Inauguracionnoje obraszczenie kak z'anr politiczeskowo diskursa*, [w:] *Z'anr rieczi*, red. W.E. Goldin, Saratów 2002, t. 3, s. 205–225.

Tamzina A.T., *Probliemy sowriemiennoj amerikanskoj prezidientskoj ritoriki*, Chakas, Abakan 2001.